Rok VI. Nr. 51

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 4 marca 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy — Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Kręte drogi.

Kiedy swego czasu toczył się przed izbą karną w Starogardzie proces przeciwko redaktorom „Pommereller Tageblatt", gazety hakatystycznej wychodzącej w Tczewie, wtedy członek senatu polskiego Hasbach przysłuchujący się obradom rozmawiał dość głośno podczas rozprawy z księdzem posłem Kloską i czynił uwagi krytyczne.

Przewodniczący izby karnej zgromił wówczas ostro senatora Hasbacha grożąc, że w razie ponownego głośnego odezwania się podczas rozpraw, wydali go bezwzględnie z sali sądowej.

Piszący te słowa, który również owym rozprawom się przysłuchiwał, przekonał się, że senator Hasbach należy do tych licznych Niemców, którzy tylko z konieczności są obywatelami polskimi, zaś względem najżywotniejszych interesów państwa polskiego są nieprzyjaźnie usposobieni.

Ten sam senator Hasbach przemawiał na zebraniu pomorskiego związku rolników niemieckich, odbytym przed kilku dniami w Starogardzie, gdzie najwyraźniej okazał się jako nieprzejednany wróg Polski.

Na owem zebraniu rozprawiano o obecnem położeniu gospodarczem państwa naszego. O czem tam mówiono i w jaki sposób występowano przeciwko Polsce, dowiadujemy się z gazety niemieckiej wychodzącej w Gdańsku a przeznaczonej dla rolników niemieckich na Pomorzu „Danziger Allgemeine Zeitung".

Senator Hasbach mówił m. in., że obecne trudności gospodarcze Polski zawinił dyletancki rząd i dyletancka administracja polska. Tym sposobem chciał powiedzieć, że nasz rząd i nasze urzędy nie dorosły do sprawowania władzy, czyli innemi słowy, że Polacy nie umieją rządzić.

Hasbach się grubo myli, jeżeli sądzi, że Polacy nie dadzą sobie rady i nie wybrną z obecnego trudnego położenia. Kraj polski został przez długoletnią wojnę zniszczony i długie lata jeszcze będziemy odczuwali straszliwe skutki zawieruchy światowej, w każdym jednak razie mimo trudnych warunków będziemy umieli zdobyć się na wysiłek nadzwyczajny i stosunki nasze uregulujemy, jak tego dobro, byt i przyszłość państwa naszego wymaga.

Pana Hasbacha niepotrzebnie boli głowa o nasz rząd i nasze urzędy. Sami wywalczyliśmy wolność i niepodległość Polski, sami stworzyliśmy administrację polską, sami też ją udoskonalimy. Powoli, ale pewno, zaś p. Hasbacha o radę pytać nie będziemy.

Dyletancki rząd i dyletancka administracja? A Niemcy czyż mają rząd i administrację doskonałą? W Niemczech panuje większa bieda i większa nędza niż u nas. Bezrobocie przedstawia się w Niemczech daleko gorzej niż u nas. A co uczynił Wiluś, choć nie był dyletanckim, lecz „z Bożej łaski?" Na kraj i naród niemiecki sprowadził nieszczęście a wreszcie stchórzył i uciekł.

Wskazując na przesilenie w polskim przemyśle węglowym powiedział Hasbach, że jedynym ratunkiem dla Polski może być tylko korzystny układ handlowy z Niemcami. A jakże, co w waszym słowniku znaczy „korzystny układ", o tem bardzo dobrze wiemy, bo wasz znamy dokładnie. A może najlepiej dać wam Górny Śląsk, to odrazu ustanie przesilenie w przemyśle węglowym, co? Przecież o to wam tylko chodzi, panowie Niemcy.

Powiedział też pan Hasbach, że w życiu publicznem Polski panuje wielki zamęt. No, no, tak źle jeszcze nie jest, a jeżeli tu i owdzie jest zamieszanie czy zamęt, to w niemałym stopniu winna temu niemiecka agitacja przeciwpolska, jawna i tajna. O zamęcie milczcie, panowie Niemcy, bo większego zamętu, jak obecnie w Niemczech, niema pewnie w żadnem państwie europejskiem.

Pan Hasbach domagał się redukcji budżetu wojskowego w Polsce. A jakże, toby wam się podobało. Niemcy zbroją się od stóp do głów, mimo że im tego czynić nie wolno, bo traktat wersalski, przez nich podpisany, surowo im tego zabrania. A zbrojenia niemieckie, jak to zresztą Niemcy sami przyznają, są zwrócone przeciwko Polsce. Tymczasem p. Hasbach chciałby, ażeby Polska nie dbała o obronę swych granic, lecz siedziała cicho, aż Niemcy ją napadną.

Rząd polski zredukował budżet wojskowy według sił i możności, o dalszej zaś redukcji ani mowy być nie może, dopóki Niemcy nie przestaną się zbroić i nie zmienią swego postępowania względem Polski. Pan Hasbach powinien zatem skierować swe życzenia pod adresem rządu niemieckiego i licznych organizacji wojskowych w Niemczech a nie pod adresem rządu polskiego, który już niejednokrotnie dał wyraz swych wybitnie pokojowych dążności.

Nie do uwierzenia jest powiedzenie senatora Hasbacha, że Polska musi zaniechać ucisku mniejszości narodowych. Jakiego ucisku? Gdzie? Kiedy? Ucisku Niemców w Polsce nie było i nie ma. Takiej wolności, jaką Niemcy mają w Polsce, nasi rodacy w Niemczech napewno nie mają.

Czyż Polacy gnębią i prześladują Niemców, jak to czynił rząd pruski z nami w czasie naszej długoletniej niewoli? Czyż Niemcy nie mają własnych szkół, własnych organizacyj, własnych stowarzyszeń, swobody posługiwania się własnym językiem itd.? Gdzież tu ucisk Niemców?

Niechaj pan Hasbach przypomni sobie dobrze, jakie piekło ucisku i prześladowania przechodzili Polacy pod berłem pruskiem i niechaj czemprędzej zaprzestanie swych krętactw, niegodnych człowieka zrównoważonego, za jakiego przecież uchodzić pragnie przedstawiciel ludności niemieckiej w senacie polskim, gdyż w przeciwnym razie przypomnimy mu wszystkie „dobrodziejstwa", jakich doznaliśmy w czasie niewoli niemieckiej.

Sprawy polskie.

Skazanie redaktora komunistycznego.

Sąd w Warszawie skazał komunistę redaktora „Woli Ludu" Trojanowskiego za podburzanie na 4 lata więzienia.

Oskarżony nadkomisarz Łącki został uniewinniony.

Polacy w obcych parlamentach.

Poza sejmem polskim, Polacy są członkami pięciu parlamentów.

W sejmie pruskim znajdują się dwaj posłowie: Jan Baczewski z Olsztyna i ks. Klimas ze Śląska. Mniejszość polską w parlamencie czeskim reprezentuje poseł Dr. Leon Wolff ze Śląska Cieszyńskiego.

W sejmie łotewskim liczymy dwóch posłów Polaków: Jana Wierzyckiego i Jarosława Wilpiszewskiego

W sejmie kowieńskim mamy czterech posłów Polaków: Wiktora Budzyńskiego, Bolesława Lutyka, Wincentego Rumpla i Kazimierza Wołkowickiego.

W kongresie waszyngtońskim zasiadają dwaj Polacy: Kunz z Chicago i J. B. Sosnowski z Detroit.

Pozatem w Volkstagu gdańskim mamy pięciu posłów, pp.: Moczyńskiego, Dra. Kubacza, Jedwabskiego, Łangowskiego i Paneckiego.

Sprawy polityczne.

Jak się zachowa Japonja?

Wbrew wiadomościom, podanym przez szereg dzienników europejskich, japońskie ministerstwo spr. zagranicznych wyjaśnia, że rząd japoński jeszcze się nie zdecydował, jakie zajmie stanowisko w sprawie zwiększenia liczby stałych członków Rady Ligi.

Francja wierna Polsce.

Millerand wygłosił przemówienie w Vincennes, w którem zaznaczył, że już w r. 1920 zaproponował Niemcom współpracę gospodarczą i że dążył do porozumienia. Świat przyjął traktat locarneński przychylnie, wierząc, że będzie on etapem do urzeczywistnienia nadziei Europy.

Wstąpienie Niemiec do Ligi jest rzeczą zupełnie naturalną i uzasadnioną. Nie można się jednak zgodzić na to, by Niemcy, zanim jeszcze wstąpią do Ligi za pośrednictwem innych narzucały Lidze swoją wolę. Nikt nie może żądać, ażeby Francja zrzekła się od wieków trwającej przyjaźni z Polską. W Genewie, Warszawie i Paryżu, Francja zawsze będzie szła na rękę Polsce.

Zbrojenia Niemiec.

Niemcy wydają coraz więcej na swą „Reichswehrę" i marynarkę wojenną. W roku 1914 sama „Reichswehra" licząca oficjalnie tylko 100 000 ludzi, pochłonęła 463,5 milj. marek, lecz w roku 1925 kosztowała już 566,2 milj. a budżet na rok 1926 przewiduje na jej celę aż 665,7 milj. Jak widać, budżet wojskowy rośnie co rok o 100 miljonów marek. Wydatki jedynie na „Reichswehrę" osiągnęły już połowę budżetu armji i marynarki z roku 1913.

Niemcy tłumaczą się tem, że z powodu systemu najemnego większość budżetu idzie na wydatki osobowe. Lecz to nie prawda, bo najwięcej wydaje się na uzbrojenie; jest ono o 200 procent większe niż w roku 1924 i osiąga a nawet przewyższa stan uzbrojenia w 1913.

Wydatki małej „Reichswehry" na uzbrojenie i ćwiczenia, wynoszące 153,7 milj. marek, przekraczają o 28,5 milj. marek odpowiednie pozycje budżetu wojskowego roku 1913. Wtedy armja pruska była pięć razy większa niż obecna siła zbrojna Rzeszy, lecz „Reichswehra" kosztuje 62 procent tego, co dawniejszych 19 korpusów pruskich.

Do tych olbrzymich wydatków na armję lądową dochodzi budżet marynarki w wysokości 203 miljonów mk. Flota republiki wymaga połowy wydatków floty cesarskiej, która była przecież 10 razy większa.

„Weltbühne" podając powyższe liczby, atakuje socjaldemokrację, ponieważ zgodziła się na tak wielki budżet militarny.

Niemcy się zbroją.

Pismo francuskie „Temps" w jednym ze swoich ostatnich numerów stwierdza, że Niemcy się potajemnie zbroją.

Trudno zaufać narodowi — pisze „Temps", który upatruje swe zadanie w obaleniu traktatu wersalskiego.

W dalszym ciągu artykułu dziennik nawołuje, iż w stosunku do Niemiec należałoby zainicjować politykę silnej pięści tak, jak to zainicjował Mussolini.

Sowiety budują łodzie podwodne.

Rząd sowiecki zamierza wybudować 9 łodzi podwodnych, które mają być spuszczone na morzu Czarnem, a częściowo na Bałtyckiem.

Urzędnicy gdańscy a położenie gospodarcze.

Niektóre koła gospodarcze Gdańska wystąpiły niedawno, w celu złagodzenia przesilenia finansowego w Gdańsku, z projektem zmniejszenia poborów urzędniczych i redukcji urzędników. W związku z tem odbyło się zgromadzenie urzędników, należących do partji niemiecko liberalnej, na którem postanowiono zaprotestować przeciwko wszelkiemu zamachowi na zagwarantowane konstytucją zasadnicze prawa urzędników. Obecni na zgromadzeniu posłowie do sejmu gdańskiego z frakcji liberalnej zapewnili urzędników, iż będą bronili przysługujących im praw.

Sprawy gospodarcze.

Sprawa kalkulacji cen.

W najbliższych dniach ma się odbyć w Ministerstwie Skarbu specjalna konferencja, poświęcona omówieniu podstawowych postulatów kupiectwa dotyczących kalkulacji cen.

Przedmiotem tych narad będą: 1) zasada odkupu w ustaleniu cen odnośnie do towarów pochodzenia zarówno krajowego jak i zagranicznego; 2) prawo sporządzania przez zawodowe organizacje kupieckie cenników, miarodajnych dla władz administracyjnych.

Wiadomości kościelne.

Eksportacja zwłok śp. arcybiskupa Cieplaka.

W katedrze św. Patricka w Nowym Jorku odbyła się uroczystość żałobna z powodu śmierci śp. arcybiskupa Cieplaka. Wczesnym rankiem tłumy zaczęły wypełniać wspaniałą świątynię. Przybyło z górą 5.000 osób. Specjalne pociągi przywoziły delegacje. O godz. 11 tej poprzedzony przez 70 kleryków, w otoczeniu biskupów, prałatów i kilkuset księży wszedł do prezbiterjum kardynał Hayes, który celebrował osobiście uroczyste requiem. Podczas mszy pienia żałobne wykonali artyści Metropolitaen z Didurem na czele oraz chór opery. Po skończonem nabożeństwie zwłoki przewieziono na statek Olimpik. Orszak żałobny składał się z 200 samochodów. Z ramienia duchowieństwa i kolonji polskiej towarzyszy zwłokom w drodze do Polski Mgr. Orzechowski z Cleveland, oraz stary sługa arcybiskupa Grzegorz.

KRONIKA.

Dziś: 3. 3. 26. x Kunegunda, c.
Słońca wschód 6.46 zachód 17.40
Księżyca wschód 21.45 zachód 8.28

Jutro: 4. 3. 26. x Kazimierz, w. Lucja, p. m.
Słońca wschód 6.44 zachód 17.41
Księżyca wschód 22.57 zachód 8.47

Z miasta.

Chojnice, dnia 3 marca 1926 r.

— **W ostatniej chwili** przypominamy dzisiejszy koncert muzyki polskiej urządzany na biednych Żeńskiego Tow. św. Wincentego a Paulo. Jak wiadomo, koncertować będą: pianistka St. Jagodzińska-Niekrasz i śpiewaczka A. Lubicz Szczefanowiczowa.

Na program składa się 13 utworów najsławniejszych kompozytorów.

Ze względu na wzniosły cel, oraz na niskie ceny (3, 2, 1 zł. i 50 groszy) spodziewać się należy, że aula gimnazjum zapełniona będzie po brzegi.

— **Na fundusz dla bezrobotnych**, złożył w naszej redakcji p. rektor Dziarnowski w imieniu grona nauczycielskiego żeńskiej szkoły powszechnej 20 złotych.

— **Jak nam donoszą**, stacjonowany w naszem mieście I/66 pp. został przemianowany na samodzielny batalion i od dnia dzisiejszego nosi nazwę „Baon Strzelców Chojnice“.

— **Pożar.** Dzisiejszej nocy o godz. 5,45 wybuchł pożar na strychu domu przy ulicy Strzeleckiej nr. 41. Pożar ugasili mieszkańcy domu przed przybyciem zaalarmowanej straży pożarnej. Pastwą ognia padł siennik znajdujący się na strychu.

— **Walne zebranie Związku Inwalidów wojennych w Chojnicach** odbyło się w ubiegłą niedzielę na sali hotelu Centralnego po głównem nabożeństwie. Także przybył na zebranie prezes wojewódzkiego zarządu p. Jarzembowski. Z grup powiatowych wysłały następujące placówki delegatów: Brusy, Łęg i Wiele. Wiceprezes p. Oszwałdowski zagaił zebranie i powitał przybyłych gości. Następnie odczytał sekretarz p. Wojnowski protokóły z ostatniego walnego i zwyczajnego zebrania. Protokół ostatni został zaczepiony przez jednego z nieczłonków. Jednak nie rozchodziło tu się o formalne błędy, tylko była to praca niejednych członków wichrzycieli, którzy chcieliby sami do zarządu wstąpić i też z tego powodu przed zebraniem namawiali w tym celu członków. Praca ich pokazała się, gdy przyszło do wyboru marszałka walnego zebrania. Proponowano pp. Kalettę, Bembenka i Klugmanna z Łęga. Gdy obrano p. Kalettę i Bembenka powstał p. Klugmann i wezwał delegatów do opuszczenia zebrania. Za p. Klugmanem jednak poszła tylko grupa Brusy i dwóch członków z Chojnic. Ogromna większość zebranych, bo około 180 członków, pozostała na zebraniu i potępiała zachowanie się p. Klugmanna wraz ze swoimi kolegami.

Natomiast delegat z Wiela nie przyłączył się do burzycieli.

Następnie odbył się w spokoju dalszy ciąg zebrania. Prezes p. Kaletta, wiceprezes p. Oszwałdowski, sekretarz p. Wojnowski i skarbnik p. Gorecki zdali spra wozdanie z działalności zarządu w ubiegłym roku. Dochód wynosił około 3.500 zł., rozchód także około tyle. W kasie znajduje się jeszcze około 600 zł. P. p. Bembenek i Hackbart z komisji rewizyjnej wnieśli o absolutorjum dla zarządu, którą też jednogłośnie udzielone zostało. W dyskusji nad sprawozdaniem nikt głosu nie zabierał, z czego wynika, że członkowie z działalności zarządu zadowoleni byli. Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz koła. Nowych członków zarządu obrano jednogłośnie i to: pp. Oszwałdowskiego jako prezesa, Kalettę jako wiceprezesa, Wojnowskiego jako sekretarza, Werachowskiego jako wicesekretarza, Góreckiego jako skarbnika, Zimnego jako wiceskarbnika.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano również jednogłośnie pp. Bembenka, Hackbarta, Zdrenke, Romanowski Florjan, Łangowskiego kolejarza.

Do sądu koleżeńskiego wybrano także jednogłogłośnie pp. Łyczywka, Bethkego, Balkowa, Skrzyńskiego, Rekowskiego.

Na delegatów zjazdowych wybrano:

pp: Oszwałdowskiego, Bembenka, Góreckiego. Kalettę, Wojnowskiego, Zdrenka, Ossowskiego, Bethkego.

Następnie wygłosił dosyć obszerny referat prezes zarządu wojewódzkiego p Jarzembowski o obecnem położeniu inwalidy wojennego i o niedotrzymaniu obietnic. W dyskusji jeszcze zabierało dużo członków głos, poczem o godz. 16,30 zamknął marszałek p. Kaletta walne zebranie hasłem: Cześć Inwalidom!

— **Zwiastuny wiosny.** Tu i owdzie ukazały się już skowronki i szpaki, zwiastujące zbliżającą się szybkiemi krokami wiosnę. Ukazały się już w niektórych ogrodach śnieżki. Wprawdzie temperatura w ostatnich dniach ulega częstej zmianie, wszelkie jednak okoliczności przemawiają za szybkiem nadejściem wiosny.

— **IX ciągnienie dolarówki.** Wygrana 40.000 dolarów padła na Nr. 341 248. (Numer sprzedany, jakiś szczęśliwiec wygrał taką sumę).

Wygrana 8 000 dolarów padła na Nr. 582 277.

Po 3 000 dolarów wygrały obligacje za Nr. Nr. 227 955, — 592 410, — 253 279.

Po 1 000 dolarów padło na Nr. Nr.: 631 523, — 479 745, — 557 583, — 514 756, — 303 587.

Po 500 dolarów wygrały Nr. Nr.: 064 530 — 369 495, — 161 716, — 158 648, — 068 332, — 054 713, 747 966, — 642 617, — 974 044, — 551 747.

Po 100 dolarów padło na Nr. Nr.: 981 640, — 682 678, — 544 288, — 715 472, — 465 585, — 891 062, 308 029, — 175 452, — 164 893, — 066 711, — 169 060, 846 808, — 662 826, — 096 217, — 679 369, — 315 590, 478 251, — 289 378, — 010 285 — 698 377, — 099 504, 944 912, — 901 093, — 208 806, — 632 422, — 119 674, 904 237, — 055 04, — 242 156, — 674 768, — 404 264, 140 045, — 014 091, — 100 620, — 681 288, — 499 119, 098 294. — 896 156, — 129 603, — 902 671, — 390 854, 513 833, — 900 175, — 629 040, — 870 869, — 487 111, 213 821, — 870 704, — 501 659, — 748 077, — 209 150, 157 521, — 183 811, — 016 345, — 620 716, — 254 800, 066 262, — 096 120, — 361 970, — 974 118, — 076 148, 393 937, — 348 852, — 644 418, — 577 265, — 928 095, 667 235, — 166 886, — 100 7[illegible]6, — 475 463, — 8[illegible]0 976, 841 214, — 246 428, — 272 071, — 257 855, — 259 186, 170 643, — 329 002, — 524 966, — 666 603.

Razem 100 wygranych na sumę 75 000 dolarów.

— **Ważne dla kolejarzy.** Min. Kolei rozesłało do związków kolejowych poniższe wyjaśnienia.

1 W myśl wydanych zarządzeń winni wszyscy nieetatowi pracownicy, o ile zostali przyjęci do pracy stałej, zaliczani być w poczet pracowników nieetatowych stałych, dziennie płatnych, jeśli pracują na kolei 1 rok bez przerwy, a dyrekcja posiada wolne miejsca w etacie. W razie pominięcia tego przepisu należy zwrócić się do odnośnej dyrekcji.

2. W rozporz. o ujednostajnieniu stanowisk nakazano dyrekcjom, by na stanowiska etatowe niższych kategorji powoływano kandydatów z pośród robotników drogowych itp. z przestrzeganiem przy równych kwalifikacjach zasady starszeństwa służbowego. Na stosowanie tego przepisu zwróci się dyrekcjom ponownie uwagę.

3. Wysokość płacy rzemieślników określona jest w jednakowej wysokości bez względu na miejsce pracy rzemieślnika. Niema więc przeszkód, by rzemieślnicy drogowi pobierali płacę w tej samej wysokości, co rzemieślnicy warsztatowi.

4 Min. Kolei poleci dyrekcjom byłego zaboru pruskiego, by w miarę wolnych etatów i stosownie do posiadanych egzaminów mianowały pracowników, pełniących stale służbę telegraficzną, pracownikami etatowymi, a byłych — telegrafistów II kl na stanowiska asystentów.

— **Targ tygodniowy z dnia 3 marca.** Żądano następujące ceny: masło 2.60- zł funt, jajka 2.10— zł. mendel, wieprzowina 1,10—1.20 zł, skopowina i cielęcina 0,70 zł. funt, wołowina 0,70—0,80 gr., mięso siekane 1,20 zł, świeża słonina —1.50 zł., wędzona słonina 1,90 zł, łój 2,00 zł, żywe gęsi — zł. za sztukę, kury 0,00—0 00 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana —1,00 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 40-50 gr. funt, mareny 80 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, miętusy 1 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1.80 zł, indyki 0—00 zł. za sztukę, kaczki 0.00-0.00 zł. za szt., kartofle 2.50—0.00 zł ctr, drzewo 11—20 zł. furka, prosięta 50—60 zł. za parkę, żyto 9,50, wies 673

— **Kino Nowości** wyświetla dzisiaj ostatni dzień wspaniały film z życia powojennego pod tyt. „Kobieta przeciw kobiecie“. Wspaniała wprost treść obrazu, wzruszająca do łez swemi scenami wskazuje na to, że obraz ten naprawdę godnym jest widzenia.

Z Pomorza.

— **Borowy Młyn**, pow. chojnicki. (W odpowiedzi.) Na artykuł umieszczony w „Dzienniku Pomorskim“ 24. II. b. r., oświadczam co następuje: Prawdą jest, że w Borowym Młynie powstało Tow. Samodzielnych Rzemieślników. Że w towarzystwie tem znajduje się pewien odsetek Niemców, nie dowodzi jeszcze, że towarzystwo to jest niemieckie lub hakatystyczne. Jeżeli Niemcy garną się do współpracy, nie możemy ich usuwać. Cel bowiem towarzystwa nie jest polityczny, lecz obrona i rozwój rzemiosła. Prawdą jest, że towarzystwo urządziło w dniu 7. II br. zabawę. Nieprawdą jednakowoż jest, że zabawa miała charakter niemiecki, gości bowiem Polaków było więcej niż Niemców, a o śpiewaniu jakichś „Vaterlandsliedów“ nie było mowy. Wódką i karmelkami również nikt nikogo nie raczył. Zaprzeczam również, jakoby na zabawie nie było żadnego uczciwego Polaka. Widocznie autor owego artykułu uważa polskich rzemieślników za nieuczciwych. Zresztą nie było dotąd w Borowym Młynie zabawy, na którejby nie rozlegały się niemieckie rozmowy i piosnki. Nawet na ostatniej zabawie Tow. Powst. i Woj. w dniu 31 I br., pan prezes Tow. Powst. i Woj., wyróżniając Niemców, bawił się w ich gronie, rozmawiając z niemi po niemiecku, pomimo, że Niemcy ci nieźle władają językiem polskim. Widocznie sam autor owego artykułu, który inne zabawy obserwował przez okulary różowe, na tę zabawę włożył specjalnie okulary czarne. Nie ulega wątpliwości, że jest to robota warcholska pewnych jednostek, którzy w celu wyrobienia sobie popularności, a zniesławienia drugich, między innemi i Straży Celnej, posuwają się nawet do oszczerstw i kłamstw, zarzucając im niestworzone wprost rzeczy. Obserwator.

— **Twarożnica**, pow. chojnicki. (Sprzedaż drzewa). W drodze submisji sprzedawane będzie drzewo sosnowe z drzewostanów uszkodzonych przez sówkę chojnówkę, a mianowicie budulec, kopalniaki i żerdzie. Pisemne oferty należy przesłać do nadleśnictwa

---

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

23)

— Do Brebantu.

— Sam jeden?

— Poszedłem sam, lecz tam zastałem dwóch czy trzech znajomych młodych ludzi i jedliśmy obiad razem.

— Kto oni byli?

Maurycy wymienił nazwiska.

— A potem? — zapytała Oktawia,

— Włócząc się po bulwarze, przechodziłem koło teatru Varietes.. Wszedłem do niego.

— Zamiast przyjść do Renaissance, gdzie ja byłam!

— I gdzie nie byłaś sama! Ja z tobą otwarcie pomówię, moja kochana. Nie podoba mi się to, że cię w loży widuję z hrabią. Gdy on się do ciebie nachyla, aby z tobą mówić po cichu, a ty go słuchasz, uśmiechając się czule znajduję, że położenie moje jest śmiesznem.

— Głupcze co Cię to może odchodzić, skoro wiesz, że ciebie kocham! Jeżeli kto jest śmiesznym to nie ty, tylko hrabia.

— Zgoda, ale wolałbym nie być świadkiem tego czemu nie mogę przeszkodzić.

— Wszystko to kłamstwo. Jestem pewna, że ty mnie oszukujesz z jakąś blondynką. Widziałem to w kartach.

Maurycy zaczął się śmiać.

— Karty nie widzą co wróżą! — odparł. — Ja blondynek nie cierpię!

— Ta-ra-ta ta! Wy mężczyźni lubicie kobiety nie dla koloru włosów. Nakoniec zgadzam się na to, że karty skłamały i życzę sobie tego tem więcej, że ci zapowiudziały wielkie kłopoty.

— Mnie? — powtórzył młodzieniec, mimowolnie zadrżawszy.

— Tak... Byłeś pomiędzy damą pikową i jakimś wieśniakiem, królem karowym. Po prawej stronie miałeś asa pikowego i dziesiątkę pikową na lewej, to znaczy kłopoty. Niedaleko był as treflowy, oznaczający pieniądze, ale stał pomiędzy siódemką karową a siódemką kierową, co znaczy morderstwo, więzienie.

Jakkolwiek młodzieniec był niedowiarkiem co do kart i ich wróżb, podobieństwo było tak dziwne, że czuł, jak pot zwilża mu korzenie włosów.

Jednakże zaczął się śmiać śmiechem cokolwiek przymuszonym.

— Dosyć tych głupstw, moja droga! — rzekł następnie. — Porzućmy karty i mówmy poważnie. Wyszedszy z teatru powróciłem do domu i spałem dwie godziny, poczem zapaliłem lampę i ogień i zabrałem się do roboty, którą ukończyłem wtedy zaledwie, gdyś zadzwoniła.

— I blondynki wcale nie było!

— Blondynki żadnej, ale brunerka, którą uwielbiam!

To mówiąc. Maurycy przyłożył usta do policzka Oktawji, która się tym razem nie opierała i rzekła z uśmiechem:

— Jesteś kłamiesz, to tem gorzej! Wierzę ci i przebaczam!

— Przebaczasz mi błędy przezemnie nie popełnione! Alez to zupełnie po anielsku! Zapal papierosa i pozwól mi się ubierać!

— Wychodzisz?

— Tak. Idę do redakcji, dziś potrzeba mi pieniądzy. Kasa wypłaca i odbiorę.

— Ba! pójdziesz kiedyindziej!

— Ale kiedy ci mówię.

— Że ci potrzeba — przerwała Oktawja. — A więc to jasne jak dzień Pożyczę ci dwadzieścia pięć ludorów.

— Nie, dziękuję... Nie mam zwyczaju brać od kobiet.

— A jeżelibym bardzo prosiła?

— Byłoby naprożno i obrazilabyś mnie. — Zresztą powtarzam ci, że to niepodobieństwo, zupełne niepodobieństwo, abym z tobą jadł śniadanie Mam do zrobienia korektę, a potem muszę iść na przedmieście. Saint Germain odwiedzić jednego starego krewnego, którego jestem jedynym spadkobiercą, a który jest chory. Rozumiesz, że to rzecz ważna. Ale jak tylko się uwolnię, przyjdę do ciebie, zjemy razem obiad, a potem zawiozę cię do Folies-Bergere. Zgoda?

— Musi tak być! — odpowiedziała Oktawja. — Nie ma sposobu ustąpić, gdy ty coś postanowisz!

Zbytecznym byłoby wyjaśniać, kto była Oktawja. Gdy przybyła z prowincji, mając lat siedmnaście, aby się umieścić za pokojówkę, jej ładne oczy, zgrabna postać i fizjognomja naiwnie wyzywająca, prędko sprowadziły jej propozycje, których wcale nie oczekiwała, gdyż te pochlebiały jej wrodzonym instynktom rozkoszy i zbytku.

Raz rzucona w ekscentryczny świat owych „pięknych małych“, wkrótce została gwiazdą piątego lub szóstego rzędu.

Miała tak samo, jak jej wszystkie przyjaciółki, mieszkanie bogato umeblowane, parę koni, powóz i karetę; otrzymywała dużo pieniędzy, trwoniła jeszcze więcej, niż ich otrzymywała, robiła długi i kiedykolwiek mogąc się ujrzeć bez grosza, zachowywała aż do ostatniej chwili pozory bogactwa.

Maurycy Vasseur, takie było nazwisko młodzieńca z ulicy Navarin... mający około dwudziestu czterech lat, lecz wyglądający młodziej, z najpewrotniejszą duszą łączył jednocześnie brutalną i giętką naturę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Twarożnica, poczta Czersk do dnia 13 marca rb. do godz. 11 przedpoł.

— **Szlachta**, pow. chojnicki. (Sprzedaż drzewa), W środę, dnia 10 marca 1926 r. odbędzie się w lokalu p. Przytarskiego w Szlachcie przetarg ustny na drewno opałowe (szczapy i wałki) z leśnictw Zwierzyniec i Wilczedoły.

Warunki sprzedaży przeczytane będą przed rozpoczęciem licytacji.

— **Zalno**, pow. tucholski. (Wykłady) Tutejsze Kółko rolnicze za pośrednictwem Izby rolniczej urządza wieczorem przez cztery dni i to od dnia 28 lutego zebrania, na których wygłasza się wykłady z dziedziny ogrodnictwa. Wykłady te budzą wielkie zainteresawanie u mieszkańców tutejszej wioski, gdyż na takowe uczęszczają bardzo licznie. Pożądanem jest, aby za przykładem właśnie tego Kółka rolniczego w Zalnie poszły kółka rolnicze innych miejscowości.

— **Stobno**, powiat tucholski. (Wyrodna matka). W ubiegły piątek zdarzył się w tutejszej wiosce niezwykły wypadek. Pewna niewiasta jednej nocy zakopała niedaleko gospodarstwa rolnika K. jej nowonarodzone dziecię. W piątek zostało takowe wykopane przez psy, wobec czego wpadła na trop tutejsza policja. Dziecię poddano badaniom lekarskim. Zwyrodniała matka oddaliła się również z domu. Takiej ohydnej zbrodni nie pamiętają najstarsi mie szkańcy naszej wsi?

— **Toruń**. (Licytacja koni wojskowych.) Onegdaj odbyła się licytacja wybrakowanych koni wojskowych; za konie, które normalnie kosztowałyby 120 zł, płacono do 350 zł a to z powodu tego, że dopuszcza się do licytowania hałaciarzy pejsatych z Kongresówki. Trzech żydków, ze sobą umówionych, zakupili przeważną część sprzedawanych koni. Rolnik nasz, który dziś i tak bardzo mało gotówki posiada, ale mógł wogóle myśleć, z powodu takiego podbijania cen, o kupnie koni.

Z dalszych stron.

— **Piotrków**. (Za obrazę Kościoła — 7 dni aresztu). Dnia 17 października ub. roku miał miejsce we Wsi Wiewiec zatarg, którego przebieg rozegrał się przed sądem w Piotrkowie.

Zatarg ten jest b. znamienny zarówno ze względu na same tło religijne, jak również i na osobę, mianowicie: wójt gminy Zamoście, pow. radomskowskiego, będąc służbowo we Wsi wiewiec w celu ściągania podatków gminnych i składek na reperację kościoła, zatrzymał jadącego wozem przez wieś gospodarza Milczarka i polecił mu zapłacić składkę kościelną. Milczarek odmówił zapłacenia składki, uzasadniając odmowę tem, że uchwały gminnej w tej materji nie podpisywał. Gdy mimo to wójt domagał się uiszczenia składki, Milczarek w sposób ordynarny i wulgarny odezwał się o Kościele i Chrzcie Swiętym i religji.

Sprawę tę skierowano do sądu, który skazał Milczarka na 7 dni aresztu.

Rozmaitości.

Bandytyzm na Wołyniu. Swieżo ogłoszono ciekawą statystykę, dotyczącą bandytyzmu na Wołyniu w roku 1925. Statystyka ta stwierdza ogromne rozwielmożnienie się bandytyzmu na Wołyniu i wykazuje, że w roku ubiegłym ujęto tam żywcem 112 bandytów w tej liczbie sławnych na całą Polskę hersztów bandyckich Domańskiego, Bobika i Pasiecznika. W walce z policją zabito 22 bandytów, 2 popełniło samobójstwo podczas ścigania ich przez policję dwóch zostało zabitych przez samych bandytów, a jeden zabity przez funkcjonarjusza K. O. P. Z liczby 112 bandytów, ujętych żywcem, 17 sądy doraźne skazały na śmierć. Wyroki wykonano.

W walce z bandytami poległo 20 policjantów a rannych było 23. Wogóle zaś w ciągu ostatnich kilku lat na terenie Wołynia poległo w walce z bandytami 33 policjantów a 41 zostało rannych.

Jak dalece groźni byli bandyci dla mieszkańców, świadczą następujące szczegóły: Bandyta Domański ogółem dokonał 58 napadów i własnoręcznie zabił [illegible] policjantów. W walce z policją używał on granatów ręcznych. Bandyta Pasiecznik dokonał 42 napadów i zabił 7 policjantów, nie licząc wielu rannych. Bandyta Bobik dokonał 42 napadów, połączonych z zabiciem 1 poranieniem kilku policjantów.

Walka przeciw jadowitym żmijom w Brazylji. Podróżnik Hosse Wartegg wspomina w swej książce „Zwischen Anden und Amazonen" o instytucie serumthorapeutycznym w Sao Paolo w Brazylji, gdzie znajduje się centrum walki przeciw żmijom jadowitym, stanowiącym największą plagę Ameryki Południowej. Fauna Brazylijska liczy 150 rodzajów, a celo miljony egzemplarzy żmij jadowitych. Spotykają się tu gady najrozmaitszej wielkości: poniżej cala i powyżej 7—8 metr. Niektóre z nich są pięknie kolorowane, przyczem najładniejsze są zwykle najniebezpieczniejsze. Sliczna żmija jarajaca powoduje bezwzględną śmierć ofiary już po kilku godzinach. Zanim przystąpiła Brazylja do systematycznej walki ze żmijami składała w ofierze 25.000 osób rocznie. W prowadzonym na szeroką skalę instytucie w Sao Paolo skoncentrowano całą akcję mającą na celu zwalczanie tej plagi na podstawach naukowych. W obszernem serpentenarium przechowane są wszystkie gatunki żmij służące do doświadczeń. Codziennie przychodzą do Sao Paolo całe transporty żmij, i codziennie odchodzą stąd do całej Brazylji wielkie ilości serum oraz liczne egzemplarze żmij dla muzeów i ogrodów zoologicznych całego świata. Do wyrobu serum służy trucizna, którą dostarczają przechowywane w instytucie żmije Truciznę tę wstrzykuje się koniom; w ich krwi zachodzi biologiczna przemiana materji, która powoduje tworzenie serum. Aby serum to otrzymać, otwiera się po kilku tygodniach tętnicę konia; z dostarczonych w ten sposób 3—5 litrów krwi preparuje się serum. Współpracownicy instytutu podróżują stale po całej Brazylji i informują mieszkańców o rozmaitych rodzajach żmij oraz o sposobie zastrzykiwania serum. Ponieważ instytut potrzebuje do swoich doświadczeń i wyrobu serum stale wielką ilość żmii, przeto płaci za każdą żmiję flaszeczką serum. Kto dostarczy 5 żmij, otrzyma prócz tego szprycę injekcyjną. Jak wielkie znaczenie posiada dla państwa wspomniany instytut, wynika już z tego, że ilość zmarłych skutkiem ukąszenia wynosi obecnie zaledwie 5 000 rocznie.

Samobójstwo czterech kobiet. Przy jednej z ciemnych uliczek Leopoldstadtu w Wiedniu, zajmowała skromne mieszkanko wdowa po generale austrjackim, baronowa Katarzyna Wiechertowa wraz z trzema starzejącemi się córkami.

Baronowa liczyła z górą lat 80, a najmłodsza jej córka dobiegła 60.

Wdowa i jej córki utrzymywały się z niewielkiej emerytury. Przed kilku dniami baronowa rozchorowała się śmiertelnie.

Nie było nadziei utrzymania jej przy życiu. Rozpacz zagościła w mieszkaniu. Stare panny traciły bowiem nie tylko ukochaną osobę, ale także swą żywicielkę.

Postanowiły przeto umrzeć wszystkie cztery razem.

Zamknęły szczelnie okna i drzwi, pozatykały szmatami wszystkie otwory i odkręciły kran od gazu.

Nazajutrz dopiero około południa poczuli mieszkańcy zapach gazu, wydobywającego się z mieszkania.

Przemocą otworzono drzwi i znaleziono cztery trupy.

List do rodziny wyjaśnił powód rozpaczliwego kroku.

Ile jest automobili na świecie. Waszyngtoński departament opublikował niedawno statystykę, dotyczącą liczby automobili w poszczególnych państwach świata. Pierwsze miejsce zajmują naturalnie Stany Zjednoczone które mają 19 999 000 automobili. Ale także w innych państwach liczba automobili w ubiegłym roku wzrastała w szybszym tempie, niż w latach popzednich, a kraje te stają się coraz ważniejszym czynnikiem na światowym rynku automobilowym. Wielka Brytania ma dziś 1 464 000 automobili. Francja 855 000, Kanada 727 000, Niemcy 530 000, Włochy 140 000, Argentyna 181 000, Brazylja 64 000, Rosja 18 000. Tybet niema ani jednego automobilu, ale ma za to jeden motocykl. Ogółem jest na świecie 26 miljonów automobili.

Ostatnie telegramy.

Czas letni we Francji.

W nocy z 17-go na 18-go zostanie w całej Francji zaprowadzony czas letni.

10 ofiar huraganu.

Huragan, który zniszczył okolicę Missisipi, pociągnął za sobą wiele ofiar. Zabitych zostało 10 osób.

Kat własnej rodziny

60 letni Władysław Michałko, mieszkaniec Komarna w powiecie rudzkim siekierą odrąbał trzem synom głowy i obuchem zamordował żonę, poczem sam starał się popełnić samobójstwo.

Demonstracje niemieckie w Czechosłowacji.

W Karlsbadzie, Marjenbadzie, Teolitz i innych miejscowościach niemieckich w Czechosłowacji odbyły się zgromadzenia protestacyjne przeciwko rozporządzeniom językowym W kilku miastach, wobec zakazowi, śpiewano „Wacht am Rein" i „Deutschland, Deutschland über alles". Policja zebrania te rozproszyła. Większych starć nie było.

Austrja przeciw faszystom włoskim.

W przeciwwłoskich manifestacjach, jakie się odbyły w Wiedniu i na prowincji, wzięli również udział socjaldemokraci, urządzając masowe zgromadzenie, na którem występowali przeciwko faszyzmowi włoskiemu.

Krwawe zajście w kościele.

W Orzechowie na Rusi Karpackiej przyszło w kościele podczas ślubu do zaciętej sprzeczki, tak, że proboszcz zmuszony był zawezwać żandarmerję. Zanim żandarmi przybyli na miejsce zajścia, jeden z gości weselnych został zabity, kilku zaś innych odniosło rany.

W obronie chrześcijan w Chinach.

Ogłoszony został dekret do gubernatorów wojskowych i cywilnych na prowincji, nakazujący energicznie zwalczać wczelką kampanję przeciwchrześcijańską.

Bisping skazany na 4 lata więzienia.

Sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w głośnej sprawie ordynata Bispinga, oskarżonego o zabójstwo Druckiego-Lubeckiego za czasów rosyjskich. Bisping skazany został z mocy art. 458 (zabójstwo w rozdrażnieniu) i 440 (fałszowanie weksli) na 4 lata więzienia, zamieniające go domem poprawy z pozbawieniem praw. Kara ta na mocy amnestji zmniejszona została o $^{1}/_{3}$, to jest do 2 lat i 8 miesięcy. Z powodu niezłożenia przez skazanego żądanych przez sąd 10 tys. zł. kaucji, Bisping został aresztowany i osadzony w więzieniu. Proces trwał kilkanaście dni.

Stanowczość faszystów.

„Chicago Tribune" donosi z Rzymu, że faszyści spowodowali aresztowanie w Palermo 600 członków mafji sycylijskiej, która teroryzowała tamtejszą ludność od 25 lat.

Czechosłowacja za Polską.

Benesz w wywiadzie z korespondentem „Daily Express" oświadczył, iż uznaje całkowicie prawa Polski, Hiszpanji i Brazylji do zajęcia stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Związek Kol. Z Z. P. zaprasza wszystkich kolejarzy bez względu na ich zapatrywanie i stanowisko na niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7.30 wieczorem do sali hotelu „Centralnego", gdzie będzie referował prezes zarządu głównego kol. Nowakowski z Warszawy.

O liczny udział prosi

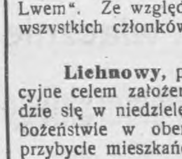
Zarząd Zw. Kol. Z Z. P.

Chojnice. Tow. „Sokół". Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 6. marca 26 r. o godz. 20 ej w lokalu druha Kaletty.

Godzinę przedtem (19 00) odbędzie się równocześnie zabranie zarządu.

Na porządku dziennym są ważne sprawy, przeto jest pożądane przybycie wszystkich członków.

Zarząd.



Chojnice. Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w środę, dnia 3 marca br., o godz. 20-ej w salce pana Jażdżewskiego, na które zaprasza wszystkich drubów oraz tych wszystkich b. wojskowych, którzy by pragnęli przystąpić do towarzystwa „Wolność" Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Tow Polek odbędzie się 5 marca o godz. 18-ej w Starostwie. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu, dla tego o liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice Zebranie Koła podoficerów rezerwy odbędzie się w czwartek dnia 4 bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu „Centralnym". Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Chojnice. Baczność P. Z. K. miesięczne zebranie koła odbędzie się w czwartek dnia 4 marca rb. o godz. 19 w lokalu p. Jażdżewskiego pod „Złotym Lwem". Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków wolnych od służby konieczne.

Zarząd.

Lichnowy, pow. chojnicki. Zebranie organizacyjne celem założenia towarzystwa katolickiego odbędzie się w niedzielę dnia 7 marca br. zaraz po nabożeństwie w oberży p. Zakrzewskiego. O liczne przybycie mieszkańców Lichnów i okolicy uprasza.

Zwołujący.

Karsin, pow. chojnicki. Zebranie Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 19 w lokalu p. Wantki. Zarząd.

Wielowicz, pow. Sępólno. Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 7. marca, o godz. 4 popoł w lokalu p. Grunaua. Przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Wolność! Zarząd.

Szatarpy, pow. kościerski. Kółko Rolnicze w Szatarpach. Z powodu ustalenia następnego zebrania Tow. Powst. i Wojaków w Wysinie na niedzielę 7. 3. br. o godz. 6 wieczorem, zarząd Kółka Rolniczego w Szatarpach przełożył zebranie miesięczne tego Kółka z dnia 7. 3 br. na sobotę, 6 marca o godzinie 6 wieczorem. Zebranie odbędzie się tym razem w lokalu p. Brzezińskiego w Skrzydłowie.

W. Sterna, sekr. K. Roln.

Nasza Poradnia Prawna

udziela abonentom „Dziennika Pomorskiego" porady i pomocy we wszelkich sprawach sądowych, administracyjnych, policyjnych, hipotecznych, mieszkaniowych itd. i to **zupełnie bezpłatnie** za okazaniem kwitu abonamentowego. — — —

Prosimy z tej dogodności skorzystać i opowiedzieć o tem krewnym, sąsiadom, przyjaciołom i znajomym, i zachęcić ich do zaabonowania „Dziennika Pomorskiego".

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 3 marca 1926 r.

100 złot. 68,26 guld. gd

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 3 marca 1926 r.

dolar 7.60 zł.

Cedułu urzędowej giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 2. 3. 1926 r.

Kurs w złotych za 1000 mk. nom.

$3^1/_2$—4% Pozn. listy zast. (przedwoj.)	— .25
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt.	3.40—3.42
6% listy zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	—5.20
Brzeski Auto I—III em.	—2.25
Hartwig K. I—II.	2,00
Juno I—III em.	0.50
Dr. Roman May I—V em.	19.00
Tri I—III em..	13.00

Tendencja: Bez zmiany.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 2. 3. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	18.50—20.50 zł.
Pszenica	37.00—39.00
Jęczmień	19.00—20.00
Jęczmień browarowy	21.00—23.00
Owies	20.00—21 00
Mąka żytnia 70 proc. z wor.	31.75—32.75
Mąka żytnia 65 proc. z wor.	33 25—34.25
Mąka pszenna 65 proc.	57 50—60.50
Otręby żytnie	—14,75
Otręby pszenne	16.25—17.25
Groch polny	29.00—30 00
Groch Victoria	38.00—42.00
Saradela	20.00—23 00
Łubin niebieski	14.50—16.50
Łubin żółty	18.00—20.00
Płatki ziemn.	13.50—14.50

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Abonujcie Dziennik Pomorski

Obwieszczenie.

Reflektanci na małe ogrody miejskie winni się zgłosić w czasie od 4. — 14. marca 1926 r. w Ratuszu pokój nr. 11. Czynsz dzierżawny za odnośne parcele musi być zapłacony w czasie od dnia 10. do 20 IV w Głównej Kasie Miejskiej, gdyż w przeciwnym razie będą parcele te powtórnie wydzierżawione. 548

Magistrat.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że wszystkie przedsiębiorstwa i osoby, używające apa raty do piwa, na używanie których dotychczas pozwolenia policyjnego nie uzyskały, obowiązane są zgłosić je w przeciągu 14 dni w tut. urzędzie administracyjno-policyjnym (Ratusz pokój nr. 1).

W razie niezastosowania się do powyższego nastąpi surowe ukaranie.

Chojnice, dnia 1 marca 1926 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Wszystkich Szan. Kolejarzy z Chojnic i okolicy, bez względu na ich zapatrywanie i stanowisko, zaprasza się na

ogólne zebranie

w niedzielę, dn. 7 marca o godz. 7.30 wiecz

do sali hotelu Centralnego, p. Januszewski w którem będzie referował prezes Zarz. Głównego kol. Nowakowski z Warszawy.

O liczny udział prosi 523

Zarząd Zw. Kol. Z. Z. P. Chojnice.

Tydzień taniej książki

odbędzie się

od dnia 1 marca do 6 marca br. włącznie

Księgarnia Dzien. Pomorskiego

Chojnice.

Koncert muzyki polskiej

Prof. St. Jagodzińskiej - Niekrasz, fortepian z udziałem p. A. Lubicz-Szczefanowicz, śpiew.

odbędzie się

w środę, dnia 3 marca 1926 r.

w auli gimnazjum męskiego w Chojnicach.

Początek o godzinie 8-mej wieczorem.

Ceny biletów: 3, 2 i 1 zł. wstęp na salę 50 gr.

Bilety wcześniej nabyć można w admin. Dzien. Pom.

Czysty dochód przeznaczony na biednych żeńskiego Tow. św. Wincentego.

PROGRAM:

Część I.

1) Fr. Chopin — — Polonaise op. 40. Nr. 6
2) „ — — Nocturne op. 27. Nr. 7
3) „ — — Mazurka op. 7. Nr. 3
4) „ — — Scherzo op. 20. H-moll
wykona p. S. Jagodzińska-Niekrasz.
5) Moniuszko — Arja z op. Halka (Jako od wichru)
6) Fr. Chopin — — „Żal"
7) Niewiadomski — „Na ligawce"
wykona p. A. Lubicz-Szczefanowiczowa.

Część II.

8) Paderewki — — Cracovienne fantastique
9) L. Różycki — Legenda
10) „ — — Tańce polskie op. 37. a) A-moll b) C-moll
wykona p. S. Jagodzińska-Niekrasz.
11) St. Moniuszko — Arja z op. Halka (Gdyby rannem słonkiem
12) Karłowicz — — „Zasmuconej"
13) Jotejko — — Arja z opery „Król Zygmunt (August
wykona p. Lubicz-Szozefanowiczowa.

Do młócenia

polecam

benzynę, benzol, oleje gazowe, cylindrowe, maszynowe, smary do maszyn skórzane i włósienne pasy transmisyjne, artykuły do młynów i gorzelń

Ryszard Gehrke

Tel. 108 Tel. 108

Autocentrala Chojnice.

Wszelkie prace wchodzące w zakres malarstwa

wykonuje fachowo i po przystępnych cenach.

Zakład malarski 519

Józef Kosobucki,

Chojnice, ul. Dworcowa 15.

Polecam

angielskie śledzie Matjes

w wyborowym gatunku.

SERY:

szwajcarski, tylżycki, limburski, trapistów, romatour, camambert i serki górnośląskie

po 10 gr. stale na składzie

J. V. Rhode Nast. Br. Jasnoch

Chojnice, Pomorze telefon 7.

Baczność!

Obuwie

po znacznie zniżonych cenach

Męskie czarne od 18—23 zł
Damskie półbucikiod 14—18 zł
Trzewiki robocze 15 złotych

Równocześnie wykonuje się reparacje prędko i tanio.

M. Płottka,

ulica Człuchowska 15.

Kupuję każdą ilość

indyków

Jan Szyszke,

Telefon 198

Tanie meble

jak:

kompl. sypialnie, kuchnie, oddz. szafy do rzeczy i kuchni stosowne szafy i szafonierki z lustrami i bez, stoły rozkładane (dąb) krzesła różnego rodzaju, kanapy, kanapy, leżanki, łóżka angielskie daszykowe z toczonemi nogami, łóżeczka dziecięce białe, kwietniki i t. d.

kupisz tylko na Młyńskiej 17 u Oswalda Pawłowicza.

Polecam pryma

Śledzie Matties

sztuka 10 gr. [527

Freiwald nast. W Richter.

2 dobrze utrzymane łóżka z materacami

do sprzedania. 517

Warszawska 15 II prawo.

Poszukuje się 520

2 uczni i pomocnika

Józef Kosobucki

mistrz malarski

Chojnice, ul. Dworcowa 15.

Udzielam lekcji gry na skrzypcach

T. Szyszka, ul. Jeziorna 3.

Kilka ltr.

mleka

dziennie do oddania.

Zgłosz. w eksp. Dz. Pom.

Wykonuję wszelkie prace introligatorskie

Maks Bennewitz

introligatornia i liniarnia

ulica Gdańska 29 ulica Młyńska 14

Samotny

szofer

poszukuje **posady.**

Łask. zgłoszenia do ekspr. Dz. Pom. pod Nr. 471.

Służąca

od zaraz potrzebna. 513

Dworcowa 20 wskładzie.

Pies

(terier) tresowany, dobry na myszy i szczury na sprzedaż

Trzebiatowski,

Ramy 26. 526

Umeblowany

pokój

od 15 III, do wynajęcia.

Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom. 514